Pierasyłka apłačana ryčałtam.

Chryścijanskaja Dumka

Hod IX.  Wilnia, Žniwień 1936 h.  Nr 8 (122)



„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU“:

na hod . .	3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu	1.50	na 1 „	0,25

Zahranicu 6 zał. u hod.

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2 (Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČĄSAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.	Wilnia, Žniwień 1936 h.	Nr. 8 (122)

PATREBA ABNAWIĆĆA

Metaj tych biełarusaŭ katalikoŭ, jakija hurtujucca kala „Chr. Dumki" i kala Tawarystwa „Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa" jošć biełaruskaja katalickaja kultura. „Chr. Dumka" isnuje ŭžo dziewiaty hod, a „Biełaruskaje Katalickaje Wydawiectwa" wośmy hod. Za hetyja hady swajej pracy i časapis i tawarystwa, jak na biełaruskija warunki, zrabili niamała. Biełaruskija katalickija druki, nabaženstwa dla biełarusaŭ katalikoŭ u św. Mikałaja ŭ Wilni, štohodnija rekolekcyi, pracesii ŭ Kalwaryju i inš. — woś dokazy biełaruskaha katalickaha žyćcia ŭ našym krai, a tak-ža sposaby budžeńnia i pahłyblańnia jaho.

Ale kab hetaje adnak žyćcio sapraŭdy raźwiwałasia, treba da jaho adnosicca zaŭsiody čutka i ŭważna, treba jaho pierahladać, kirawać im, dapamahać, abnaŭlać jaho. Wyjaŭleńniem, prawadnikom i ŭspamahalnikam biełaruskaha katalickaha žyćcia jošć „Chr. Dumka". Tamu, chočačy należna kirawać hetym žyćciom i jaho raźwiwać, treba pradusim zwaročwać uwahu na hety časapis, i kali hawaryć ab abnaŭleńni biełaruskaj katalickaj pracy, dyk treba pradusim hawaryć ab abnowie hetaha časapisu.

Woś-ža čas nam abnawicca, pačynajučy ad našaha časapisu. Abnowa heta i jaje patreba jašče bolš nam stanie jasnaj, kali sabie ŭciamim, što „Chr. Dumka" heta adziny biełaruski katalicki i nawat ahułam biełaruski chryścijanski časapis. Kali była Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracyja i pakul nia była ŭ spory z duchoŭnaj uładaj, jak umieła i jak mahła, spaŭniajučy swaje zadańni čysta palityčnyja, brała tak-ža pad uwahu i sprawy duchowaj chryścijanskaj kultury. Ale BChD isnawać pierastała. Na jaje miesca pryjšło Biełaruskaje Narodnaje Abjednańnie (BNA). Heta arhanizacyja, choć i nie warožaja chryścijanskaj kultury i joj spryjaje, pawažna i karysna pracuje dla biełaruskaha narodu, ale jošć arhanizacyjaj čysta świeckaj i palityčnaj i jak hetkaja sprawami wyznaniowymi ahułam, a hetym samym i sprawami katalickimi nie zajmajecca. I dobra robić. Ne misceantur sacra profanis, niachaj nie miašajucca sprawy światyja z świeckimi!

Inšyja-ž uznoŭ biełaruskija palityčnyja kirunki abo wyrazna warożyja da chryścijanstwa ahułam, jak roznaj maści socyjalizm, abo apirajucca na ideolohii, jakaja z natury swajej i kali nia jaŭna, dyk ukryta, ale tak-ža warožyja chryścijanstwu, jak naprykład pahanski nacyjanalizm.

Da taho ŭsie inšyja biełaruskija časapisy i inšyja druki badaj vyklučna drukujucca hraždankaj, „ruskimi" litarami. Tymčasam u biełaruskim narodzie, jak wiedama, sprawa heta wyhladaje nia tak prosta. Prawasłaŭnyja stajać za hraždanku, a kataliki za łacinku. Praŭda, ahulna biełaruskim šryftam, jak i ŭ ukraincaŭ, u biełarusaŭ jošć hraždanka, ale pokul kataliki nie razumiejuć hetaha dobra i, staroniačysia ad hraždanki, staroniacca i ad biełaruskaści, treba dać im biełaruskuju hazetu i knižku tak-ža i łacinkaj. Tymčasam, paŭtarajem, usio ŭ biełarusaŭ drukujecca ahułam hraždankaj.

Astajecca tolki „Chryścijanskaja Dumka", jakaja drukujecca łacinkaj i jakaja dziewiaty ŭžo hod wytrywała pracuje na niwie biełaruskaj katalickaj kultury. Woś-ža na hety časapis usim biełarusam katalikom treba źwiarnuć bolšuju ŭwahu i zhurtawacca kala jaho dziela bolš arhanizawanaj i płodnaj pracy.

Ale dziela hetaha treba „Chr. D." abnawić i ŭzmacnić, kab jana była sapraŭdnym prawadnikom i lustram biełaruskaha katalickaha žyćcia. Sprawa abnowy hetaha časapisu ŭžo sapraŭdy naśpieła i prystupić da jaje treba abawiazkawa.

U prošłym numary „Chr. Dumki" ŭ hetaj sprawie zabraŭ hołas siabra našaj redakcyi Winc. Adwažny, padajučy niekatoryja kankretnyja plany abnowy. U hetym-ža numary padčorkwajem patrebu abnowy „Chr. D." z katalickaha pryncypowaha hledzišča, zaklikajučy adnačasna ŭsich zacikaŭlenych wykazacca ŭ hetaj sprawie, adkazwajučy na pytańni: ci patrebnaja abnowa i kali tak, dyk što treba zrabić dla hetaj abnowy?...

BOŽAJE SŁOWA

na XII niadzielu pa Siomusie.

I.

Braty, takuju peŭnaść my majem u Bohu praz Chrystusa: nie zatym, što my zdatnyja niešta dumać ad siabie, jak z siabie, ale zdatnaść naša jość ad Boha: jon daŭ nam zdolnaść być słuhami Nowaha Testamantu, nia litaraj, ale ducham, bo litara zabiwaje, a duch ažyŭlaje. A kali słužeńnie śmierci, litarami wyražanaje na kamieńniach, było ŭ takoj sławie, što syny Izraela nie mahli hladzieć na abličča Majžeša, dziela sławy abličča jaho, jakaja minaje, dyk ci nia ŭ bolšaj sławie budzie słužeńnie ducha? Bo kali słužeńnie asudžeńnia jość sławaj, dyk šmat bolš maje sławy słužeńnie sprawiadliwaści. (*2 Kor. 3, 4—9*).

II.

U heny čas kazaŭ Jezus swaim wučniam: bahasłaŭlenyja wočy, katoryja bačać, što wy bačycie. Bo kažu wam, što šmat prarokaŭ i karaloŭ žadali bačyć, što wy bačycie, i nia bačyli, i čuć, što wy čujecie, i nia čuli. A woś adzin znaŭca zakonu ŭstaŭ i, pakusiačy jaho, kazaŭ: Wučyciel, što maju rabić, kab zdabyć wiečnaje žyćcio? A jon skazaŭ jamu: u zakonie što napisana? Jak čytaješ? Jon skazaŭ u adkaz: budzieš lubić Pana Boha twajho z usiaho serca twajho, i z usiej dušy twajej, i z usich sił twaich, i z usiaho rozumu twajho, i bližniaha twajho, jak samoha siabie. I skazaŭ jamu: dobra adkazaŭ, heta rabi, i budzieš žyć. Ale jon, chočačy apraŭdać siabie, skazaŭ Jezusu: a chto moj bližni? Na heta skazaŭ Jezus: niejki čaławiek išoŭ z Jeruzalimu ŭ Jerychon i papaŭsia pamiž razbojnikaŭ, katoryja jaho abrabili, paranili i pajšli, pakinuŭšy jaho paŭžywym. I zdaryłasia, što tejsamaj darohaj išoŭ niejki duchoŭnik i, uhledziŭšy jaho, prajšoŭ mima. Taksama j lawit, byŭšy na tym miejscy, bačyŭ jaho i prajšoŭ mima. A niejki padarožny samarytanin najšoŭ na jaho i, uhledziŭšy jaho, źlitawaŭsia. I, padyšoŭšy, pierawiazaŭ jahonyja rany, paliŭšy aliwaj i winom, uzłažyŭ jaho na swaju žywiołu, prywioz u zajezd i kłapaciŭsia ab im. A nazaŭtra wyniaŭ dwa denary, daŭ ha-

---

Ks. praf. dr. J. Tarasewič.

Na Baćkaŭščynu. 7)

27. U Rymie.

Prybyŭ naš mižnarodny ciahnik na rymski wahzał kala hadziny dziesiataj ranicaj Biaru swoj bahaž iz palicy dy wałaku jaho z saboju. Tut usiudy mora ludziej. Čujusia nadta adnym-adzinokim u hetym mory. Tut užo Wiktara majho nia było spatyknuć mianie dy radasna kryknuć: Hello, Tickey! Tut užo na't i dumać pabiełarusku ci paanhielsku treba było zabycca, dy wydabyć niejdzie schawaŭšujusia wiedu italijanskaj mowy. Kab zdać rečy ŭ bahaž, kab źmianić krychu hrašej na italijanskija liry, kab dapytacca, dzie j jak jechać na via Cavour, bo tam mieŭsia zatrymacca pad numeram 213 na niekalki dzion, zrazu dy nieadmienna treba'ło ŭžo karystacca mowaj signor'a Mussolini. Usiudy jaje tolki j čuwać! A jakaja pryhožaja i miłahučnaja jana! Jana mowa Dante'ha! Dla biełaruskaha wucha adnak mowa Janki Kupały, Jakuba Kołasa, Maksima Bahdanowiča, Ciotki, dy mowa biełaruskich sialan z Klešniakoŭ, ci Bakšt, ci Wasilišak, ci iz jakohaniebudź kutočka rodnaj Maci Biełarusi šmat jość pryhažejšaj i miłahučniejšaj.

Nia byŭ užo ŭ Rymie z 1919 h. Wialikaja pieramiena nastała ad taho času! Usiudy čystata, paradak! Šmat dzie nowych dy wiasiołych wulic asfaltawanych. Tut widać ruku i zahady signor'a Mussolini'aha.

Nakaniec apynuŭsia naš biełarus u domie swaich ajcoŭ misyjanaraŭ. Tut kryčać na jaho, čamu nie pawiadomiŭ ab swaim pryjeździe. Dy što tam wiadomić? Pacichu jedzieš, dalej zajedzieš! Tolki ajciec Hienarał niejdzie ŭ Torino ab hetym wiedaŭ. Dyk kamu bolš treba było wiedać ab niejkim biełarusie klešniackim iz pad Wasilišak? Adnak ajcy našy misyjanary duža wietliwa i sapraŭdy pazakonnamu prywitali i pryniali mianie. Dy tut užo čakała mianie radaść i pišmo i fatahrafičnaja kartačka darahoha ajca Najłowiča. Jon tolki niadaŭna wyjechaŭ iz Rymu i puściŭsia karablom iz Brindisi až u dalokuju Manžuryju. Pryjechaŭšy, ci lepš, wiarnuŭšysia iz Drui

spadaru zajezdu i skazaŭ: dahladaj jaho, a kali wydasi bolš što, ja, wiarnuŭšysia, addam tabie. Chto z hetych troch, dumaješ ty, byŭ bližni tamu, što papaŭsia razbojnikam? Jon ža skazaŭ: toj, katory źlitawaŭsia nad im. I skazaŭ jamu Jezus: idzi i ty rabi hetak.
(Łuk. 10, 23—37).

III.

Zbaŭca naš u siańniešniaj św. Ewanelii padaje nam nawuku ab wialikim prykazańni lubowi Boha i bližniaha. Nazywaje bahasłaŭlenymi swaich wučniaŭ, što mohuć słuchać hetych słoŭ jahonych i što mohuć bačyć jaho samoha, jak najpryhažejšy ŭzor ich wykanańnia. Swaju-ž Božuju nawuku ab lubowi bližniaha wyjaśniaje nam na prykładzie miłasernaha samarytanina. Hety prykład daje nam adznaki praŭdziwaj lubowi bližniaha. Razhledzim ich krychu bližej.

Čaławiek, jaki sapraŭdy lubić swajho bližniaha, maje *ŭwažnaje woka* na jaho patreby. Papaŭsia ŭ ruki razbojnikaŭ žyd; śpiarša prajaždžali tej darohaj jaho adnaplamiency, žydy tak-ža: duchoŭnik i pamocnik duchoŭnika, lawit, ale jany, ubačyŭšy henaha niaščasnaha, pašli sabie, woka ich nad im daŭžej nie zatrymałasia. A woś zaraz prajaždžaŭ tam samarytanin. Miž samarytanami i žadami była wialikaja nienawiść. Woś-ža napatkaŭšy henaha paranienaha žyda, moh samarytanin razwažać: što mnie da jaho! Heta zaklaty moj worah dy j niebiaśpiečna kala jaho zatrymliwacca, bo žydy mohuć mianie jašče abwinić u zabojstwie. Ale jon tak nia dumaje. Jon u henym pabitym padarožnym bača nia woraha swajho, ale niaščasnaha, patrabujučaha jaho pomačy, bližniaha. Hetkim uwažnym było woka samarytanina da bližniaha jaho.

Adznakaj sapraŭdnaj lubowi bližniaha jość tak-ža *serca spahadnaje* ŭ biadzie ludzkoj. Samarytanin nia tolki zastanawiŭsia kala niaščasnaha žyda i ŭwažna jaho razhladaŭ, ale tak-ža serca jaho napoŭniłasia spahadam i miłaserdziem. Luboŭ jaho nie zważaje, što heny čaławiek — heta jaho worah, nie zważaje tak-ža na niebiaśpieku, jon bača tolki niaščaście bližniaha i ščyra jaho žaleje, ščyra jamu spahadaje.

Dalej, adznakaj praŭdziwaj lubowi bližniaha jość jašče *ruka achwotnaja da ŭspamohi.* Samarytanin, praniaŭšysia litaściaj da paranienaha žyda, na hetym nie zatrymliwajecca — jon adrazu biarecca za dzieła. Nachilajecca nad ranienym i čym moža, — pamahaje jamu. Dastaje z swajej padarožnaj torby lakarstwa: aliwu źmiašanuju z winom, zaliwaje rany, abwiazwaje ich, ranienaha kładzie na swajho asła i wiazie ŭ zajezd.

Ale niatolki ŭwažnaje woka, spahadnaje serca i dziejnaja ruka jość adznakami praŭdziwaj lubowi bližniaha; jość hetkaj adznakaj tak-ža i *wola, hatowaja da samazračeńnia, da achwiary.* Samarytanin da čynnaj i biazinteresoŭnaj lubowi — bo i čaho-ž moh spadziawacca ad ciažka zranienaha i ahrablenaha čaławieka? — dałučaje jašče achwiarnuju luboŭ, z wialikim trudom prywoziačy jaho ŭ zajezd. Haspadarom zajezdu byŭ tak-ža žyd, ale j jon, jak heny duchoŭnik i lawit, zaniaty swaim intaresam, nie zwaračwaŭ uwahi na niaščasnaha swajho adnaplamienca. Dalej rupicca ab niaščasnym musiŭ samarytanin. I jon heta robić. Woś tut u zajeździe na swoj košt rychtuje jamu paściel, a tak-ža kuplaje lakarstwa i ježu. Nie zważaje jon na ćwiordaje serca haspada-

---

ŭ Rym, jon zrazu skirawaŭ swaje kroki na Via Cavour, bo peŭna dumaŭ, što ja ŭžo tam, jamu skazaŭ, što zajedu ŭ Rym na niekalki dzion pierad jaho prybyćciom tudy. Wyšła adnak inakš! Škada, što my jašče raz nie pabačylisia z im!

Tymčasam ja byŭ nadta zniamožany doŭhaju padarožžu, asabliwa, što adbywajučy jaje ja blizu što ničoha nia jeŭ i nia spaŭ, bo dzież tam da jady i da supačynku, kali tolki ŭražańniaŭ wakoł ciabie i dumak u haławie! Dy radaść dziela taho, što ciapier staŭsia byccam wolnaj ptuškaj-arłom paśla pryhniečańnia dy ciažkich pieražywańniaŭ na Baćkaŭščynie, służyła mnie zamiest ježy i snu.

Krychu pamyŭšysia rymskaj wadoju dy pasiliŭšysia rymskaj strawaj, pryloh ja na rymskaj paścieli, kab krychu adświežyć swaje siły biełaruskija. Nia spałasia. Dyk u pieršy čarod pajšoŭ šukać Uschodniaha Instytutu. Znajšoŭ. Tut spatkaŭsia z jahonym-ža dyrektaram, ajcom Hermanam dy z ajcom Ledit. Hawaryŭ z imi ŭsio ab uschodnich sprawach i pytaŭsia

ŭ ich pra ich pracu ŭ Rymie dziela mety złučeńnia Carkwy z Kaściołam. U Polščy mnie adzin duchoŭnik twierdziŭ, što byccam Rym źmianiŭ swaje plany adnosna ŭschodniaha abradu, što byccam praz palcy ciapier na hety abrad pahladajeć, i što imkniecca byccam da taho, kab u kancy kancoŭ pierarabić usie „ruskija“ narody na łacinnikaŭ. Ničoha padobnaha! Rym nie źmianiŭ swaich planaŭ adnosna ŭschodniaha abradu, nie! i zusim nie nadumliwajecca ich źmianiać, naadwarot, choča ich usilić dy ŭdaskanalić, bo dobra wiedajeć mudry Rym, što tolki hetak jon zmožeć zabiaśpiečyć słaŭnuju budučyniu dzieła Katalickaha Kaścioła siarod uschodnich sławianskich narodaŭ.

Iz instytutu ajciec Ledit pawioŭ mianie ŭ cerkwu dla ŭschodnikaŭ. Pryhožaja i raskošnaja cerkwa! Ahladajučy jaje, ščyra maliŭsia ŭ dušy ab tym, kab Boh pasłaŭ łasku dy ščaście pracawać u hetym-ža abradzie, a serca majo pierapoŭniłasia niejkaj nadziemnaj radaściaj dy roskašaj.

ra zajezdu, ale hladzić tolki na niaščaście bližniaha i niasie jamu achwiarnuju pomač.

Urešcie *stałaja pamiać ab patrebach bližniaha* jość jašče adnej adznakaj lubowi da jaho. Samarytanin, widać, mieŭ pilnyja sprawy i nazaŭtra, zrabiŭšy asabista dla ranienaha, što moh zrabić, śpiašyć u dalejšuju darohu. Ale i ciapier ab im nie zabywajecca. Luboŭ jaho jość nia tolki biezinteresoŭnaja i ščodraja, ale tak-ža trywałaja. Adjaždžajučy daje haspadaru dwa denary, prosić jaho dalej apiakawacca chworym i pryrakaje, što kali budzie mieć bolšyja wydatki, dyk addaść jamu, jak wierniecca. Samarytanin choča apiakawacca chworym dalej, choča pamahać jamu, až pakul hetaha treba budzie.

*

Hetkaj dziŭna pryhožaj lubowi bližniaha wuča nas Jezus Chrystus na prykładzie miłasernaha samarytanina. A kali jašče ŭprytomnim, što na henym prykładzie Zbaŭca naš pradstaŭlaje siabie, jak miłasernaha Samarytanina ŭsiaho čaławiectwa, maluje swaju ŭłasnuju miłaść da ludziej, dyk budziem tady mieć choć prybliznaje paniaćcie ab značeńni, charastwie i wieličy prykazańnia Božaha—lubowi bližniaha i ab tej niawykazana wysokaj i pryhožaj lubowi, jakoju Jezus Chrystus daryć čaławieka.

Ks. Ad. St.



Abawiazki kožnaha katalika biełarusa: wypiswać „Chr. D.", čytać samomu i dawać druhim, padawać wiestki z žyćcia swajej miesnaści, źbirać padpiščykaŭ, pasyłać PROBNYJA ADRASY.

Na Haspažu.

Dwa žyćci — čynu i malitwy.

Maryja ŭžo da nieba ŭziataja... Z takoj hości ciešacca tam anioły i ŭsio nieba. My astaŭšysia na ziamli, razwažajem pilna žyćcio Maci Božaj Maryi. Padwojnym žyćciom Jana žyła tut. Jana zmahałasia z žyćciom, pracawała, ciarpieła! J heta my zawiom jaje žyćcio čynnym. Dalej, Maryja žyła druhim žyćciom, žyćciom malitwy. Jana najlepš znała Boha i najlepš umieła Bohu słužyć swajej čystaj dušoj, swajej wieraj u Boha i swaimi malitwami.

J ŭ nas ludziej hrešnych pawinny być hetyja dwa žyćci — čynnaje i malitaŭnaje. Umieła nam tolki hetyja dwa žyćci z saboj pahadzić treba. Žyćcio naša pracy — heta žyćcio čynnaje. Čaławiek stworany da pracy, jak ptuška da latańnia. Pracawaŭ naš Zbaŭca Jezus Chrystus i jahonaja Maci Maryja. Pracujem i my.

Ale naša praca nia moža raŭniacca z henaj światoj pracaj Jezusa i Maryi. Pracuje biazwierca i pracuje čaławiek z wieraj. J hetych ludziej pracy paraŭniać nia možna. Naša praca najčaściej bywaje tolki pracaj biez taho nadpryrodnaha namieru, što ŭ wa ŭsim nas łuča z Boham. U pracy našaj štodziennaj my tolki chleba—našaj ułasnaj karyści šukajem. U pracy našaj nie ahladajemsia my na Boha, ani na bližnich našych. Jdučy hetakaj darohaj siahońniašni świet pieracaniŭ pracu i zajšoŭ tak daloka, što swaju pracu i chleb i hrošy jon zrabić choča swaim Boham. Mnoha ludziej siahońnia nia wiedajuć taho, što cana pracy i z jaje dla ludziej karyść zaleža ad woli Božaj i zakonaŭ sprawiadliwaści. Nam napi-

---

Byŭ wiečar, prad światam Aspažy 15 žniŭnia. Dyk ja ŭžo j astaŭsia ŭ hetaj miłaj cerkwi na wiačerniu. Miłahučnaja carkoŭna-sławianskaja mowa tak i dalatała da majej čysta sławianskaj dy biełaruskaj dušy, tworačy tam niešta światoje i tajomnaje. Zaŭtra ranicaj pajšoŭ tudy tak-ža na światuju liturhiju. Adpraŭlaŭ jaje adzin ruski świaščeńnik, a służyŭ jamu adzin kleryk uschodniaha abradu čech. Hety-ž kleryk pawioŭ mianie paśla da budynku, dzie studenty ŭschodniki stałujucca i žywuć. Charošaja budynina! Chaciełasia nadta pabačyć, u jakim pakoi naš darahi dy wielmi pawažany a. Najłowič žyŭ, maliŭsia, pryhataŭlaŭ swaje raboty školnyja. Dyk zaraz i pawioŭ mianie tudy hety małady kleryk. Woś tolki niama tut darahoj asoby! Tej asoby, jakaja była słaŭnym žycharom hetaha pakojčyku! Ja krychu pamarudziŭ tut, ahladajučy prastatu dy piekność jahonuju i dumajučy, jak heta Božy Prawid kirujeć losam čaławieka. Kaliści spatkaŭ Kaziuka Najłowiča na Baćkaŭščynie, u Sabakincach, i woś toj samy Kaziuk žyŭ dy wučyŭsia jak raz wo ŭ hetym pakoi, u Rymie światym, toj ža samy Kaziuk skončyŭ wysokija nawuki ŭ wialikich i słaŭnych wučelniach Rymu, toj-ža samy Kaziuk iz łacinnika staŭsia ćwiordym uschodnikam, i ciapier toj-ža samy Kaziuk, jak misyjanar, pływieć moram u dalokuju Manžuryju, a ja tut ahladaju jaho pakoj!

Nakaniec kažu swajmu pawadyru, što chacieŭ-by adwiedać ajcoŭ maryjanaŭ na via Corsica, choć wiedaŭ, što tam ajca Hienerała jašče niama, što jon jašče niejdzie ŭ Drui sa swaimi zakonnikami. Dyk dobra, adkazwaje. Užo idziom tudy!

Mnie nadta chaciełasia adwiedać dom ajcoŭ Maryjanaŭ u Rymie j dziela taho, što pawažany ajciec Najłowič tam bywaŭ, i dziela taho, što naš a. Andrej Cikota adtul kirujeć usim hetym zakonam Maryjanskim i dziela taho, što ajcy Maryjanie nadta blizkija dy spahadliwyja biełarusam. Dyk idziom z maładym klerykam. Urešcie prychodzim da bakowaj wulicy z nadpišsiu: Via Corsica. Značyć, heta tut!

saŭ Boh: „Nie adnym chlebam budzie žyć čaławiek, jamu patrebnaje Božaje słowa.“

Druhoje jość žyćcio malitaŭnaje. Jano adkrywajecca nam tady, kali čaławiek šukaje Boha i hetym žywieć. Heta žyćcio jość žyćciom dušy čaławieka, čyćcio dumki ludzkoj i ludzkoha serca. Kali zacikaŭicca čaławiek Boham, kali ab Bohu zdabudzie jon nawuku i zrazumieje swaje abawiazki da Boha, tady jon addaje wialikuju dolu swajho žyćcia na toje tolki, kab najlepš adkazać adwiečnaj dumcy Božaj. Heta žyćcio čaławieka jość žyćciom malitaŭnym. Ad čaławieka wymahaje jano mnoha času, siłaŭ i pracy.

Paraŭniaŭšy malitaŭnaje žyćcio z žyćciom čynu, my znajdziem hena pieršaje wyšejšym za heta druhoje. Jak duch jość wyšejšym za materyju, tak malitaŭnaje žyćcio wyšejšaje za čynnaje. I Chrystus malitaŭnaje žyćcio chwaliŭ lepš: „Marta, Marta, zamnoha pracuješ i kłapociśsia! Maryja lepšuju dolu sabie wybrała, što mianie słuchaje!“ I Maci Božaja malitaŭnaje žyćcio wyšej stawiła jak čynnaje. Jana ŭ Nazarecie, hadujučy nam Chrystusa, pracawała, ale každaje zdareńnie z žyćcia swajho i každaju sprawu jana hłyboka razważała u swaim sercy.

Ale jašče nia ŭsio. Hetyja dwa žyćci ŭ nas pawinny iści ŭpary i adnačasna. Bo addacca nam tolki adnamu žyćciu malitwy, ci aktyŭnaści, dyk my doŭha ŭ im nia wytrywajem. Kali-b złažyŭ chto ruki i, jak świataja Magdalena, hladzieŭ-by tolki ŭ nieba, maliŭsia-b i ab Bohu dumaŭ, nie starajučysia ab štodzienny chleb, dyk taki mohby z hoładu pamiorci. Taksama kali-b chto addaŭsiab b tolki pracy i ničoha nia dumaŭ-by ab Bohu i ab niebie, dyk jon nie čaławiekam byŭby, ale niejkaj mašynaj, abo jašče horš—niejkim dzikim źwieram. Dziela hetych pryčyn, pakul my žywiom na hetym świecie, nam treba hetyja dwa žyćci: malitaŭnaje i čynnaje łučyć u adno, nam treba malicca i pracawać.

Pastanawiŭ nam Kaściol asobnyja dni, kab ludzi na karotki čas pierarwaŭšy swaju pracu, bolš addalisia malitwie i dumkam ab Bohu. Hetakim našym światam jość siahońniašni dzień, što pabiełarusku Haspažoj zawiecca.

W. D—a.



Światy Łaŭren Mučanik.

U cieni sumnych cyprysaŭ, tut ža kala ciapierašniaha mahilnika rymskaha staić adwiekaŭ słaŭnaja bazylika-kaściol światoha Łaŭrena. Siahaje jana ŭ swaich pačatkach časoŭ imperatara Kastantaha Wialikaha, katory chočučy ŭšanawać pamiać mučanika chryścijanskaha, pastawiŭ nad jaho hrobam pryhožuju światyniu. U praciahu stalećciaŭ kaściol hety pierachodziŭ roznyja padziei i peŭnie-ž, kab nie pabožnaja apieka nastupnych pakaleńniaŭ, pa im by ŭžo i śledu nie astałosia. Apošnimi časami źwiarnuŭ na jaho asabliŭšuju ŭwahu Pius IX, katory dawioŭ światyniu da taho paradku i krasy, jak heta siańnia ŭ joj bačym. Adciemić warta, što Papież heny daŭ pamiatny zahad, kab pasla śmierci cieła jaho tutaka pry hrobie św. Łaŭrena złažyli, što sapraŭdy pry pachowinach ja-

---

Dzie-ž tut numar nam patrebnaha domu? Zaraz znachodzim. Zwonim, ale daremna. Nikoha niama doma. My adyjšli.

Urešcie wiarnuŭsia ja da domu swaich ajcoŭ-misyjanaraŭ. Aha, a woś jašče adzin abawiazak dla chutkaha wykanańnia. Maju list duchoŭnika Karalta iz Ameryki da jahonaj siastry, što zakonnicaj u Rymie. Pytajusia, jak daloka hety klaštar? A woś saŭsim blizka nas jon, adkazwajuć. Znača, jašče siahońnia mahu wypaŭnić i hety abawiazak. Jak zadumaŭ, tak i zrabiŭ jašče da zachadu sonca!

Suor Maria dei Dolori rodam iz Katalonii ale tut u Rymie ŭžo ad daŭžejšych hadoŭ u manastyry zakonnic biazupynnaj adaracy. Najświaciejšaha Sakramantu.

Dyk prychodžu ŭ hety manastyr i padaju dwornicy pišmo dla siastry światara Karalta. Zaraz i jana sama prychodzie sa sławami: Sława Bohu Pradwiečnamu dy ŭ światoj Eŭcharystyi ukrytamu! Na wieki wiekaŭ! adkazwaju.— Widać tolki woblik jejny praz wakienca! Žančyna, sudziačy pa rysach jejnaha twaru, pad hadoŭ sorak siem, wosiem dy sapraŭdy typ katalončycy! Pastupiła jana ŭ manastyr hety jašče saŭsim maładoj dziaŭčynaj, jak tolki skončyła swaju adukacyju ŭ rodnym kraju, u barcelonskim uniwersytecie, dy paznała, što Boh kliča jaje da wyšejšaha žyćcia.

Katalonija — kraj doŭhija hady padniawolny. Lažyć jon u miežach Hišpanskaj ciapierašniaj respubliki, a daŭniejšaj manarchii.

U dziewiatnaccatym stalećci pačałosia wialikaje adradžeńnie katalonskaha narodu. Pradusim uzialisia kataloncy horača za dzieła adradžeńnia swajej rodnaj mowy dy litaratury, u śled čaho zakrasawała na maładoj niwie bojkaje i strojnaje katalonskaje piśmienstwa. Luboŭ da ŭsiaho rodnaha zachapiła tak-ža i masy prostaha narodu. Nakaniec paŭstała palityčnaja partyja, biazupynna damahajučajasia pierš ad hišpanskich karaloŭ, a ciapier ad hišpanskaj respubliki poŭnych prawoŭ dy samaŭradu dla Katalonii. Urad hišpanski ŭžo daŭno ličycca z kataloncami! Kataloncaŭ usich jość niešta kala dwuch niapoŭ-

ho i spoŭniłasia. Urešcie, kali dałučym šmat dzie jakija inšyja kaścioły ci ŭ Rymie ci ŭ druhich miascoch šyrokaha świetu chryścijanskaha ŭ češć Łaŭrena pastaŭlenych, mieć budziem poŭny, widny abraz, jakoju naahuł pašanaj ciešycca naš mučanik światy ŭ kaściele Božym.

Žyŭ Łaŭren u III stahodździ chryścijanstwa. Rymskaj dziaržawaj kirawaŭ tady cezar Waleryjan zaŭziaty worah kaścioła. Jon wydaŭ dekret strašennaha praśledu, katoraha achwiaraj miž šmat inšymi chryścijanami staŭsia i naš światy mučanik. Byŭ tady Łaŭren maładym duchoŭnikam, hetak zwanym dyjakanam, abo inakš kažučy prysłužnikam, katory pamahaŭ starejšym pry nabaženstwach kaścielnych, a časta wyručaŭ druhich u administracyi dzie-jakoj haspadarki, ci majemaści kaścielnaj, asabliwa-ž pry dahladzie tych niaščasnych, katorym dola skupaja admowiła siły, zdaroŭja da pracy na kusok chleba štodziennaha. Za dobry charaktar i ščyruju pabožnaść uźlubiŭ wielmi Łaŭrena biskup rymski i dawieryŭ jamu najbolš biednych z pamiž chryścijan Rymu. Apiakawaŭsia imi słuha Božy ŭwieś dušoj addany, uważajučy kožnaha biednaha, biazdolnaha, jak samoha Chrystusa.

Tahočasny cezar rymski Waleryjan zaŭziaty worah kaścioła wydajučy dekret praśledu chryścijan, prykazwaje aryštawać papieža Sykstusa II-ha. Hetym jon dumaŭ zrabić chryścijanstwu najhłybiejšuju ranu, bo razumiejecca, kali pastyr zabity, užo lohka tady sprawicca i z awiečkami. Adnak mylaŭsia pahanski ŭładar dziaržawy. Chryścijanstwa žywie swajej unutranaj mahutnaj siłaj i dziakujučy joj ništo zwonku spynić nia moža jaho arhaničnaha razwoju. Praŭda, mohuć być kalectwy, hłybokija rany, ale taja ŭnutranaja siła ŭ-io zahoić dy iznoŭ zažywić. Biez papieža nie abydziecca ŭ kaściele, nia budzie taki, to budzie hetaki, bo papież istotnaja arhaničnaja častka kaścioła. Papież mučanik—heta wialiki nabytak žyćciu kaścielnamu, jaho kroŭ pralitaja za wieru, byccam rasa Božaja, uzmahaje razrost taje-ž wiery ŭ nastupnych pakaleńniach. I zatym kaścioł praśledu nie baicca, tut jon nie praihrywaje nikoli, naadwarot — tolki jašče bolš dužejeć u swajej sile.

6 žniŭnia 258 h. pawažnaha starca biskupa rymskaha zasudžanaha wiali na śmierć. Dawiedaŭšysia ab tym, achopleny żałaściu, zabiahaje Łaŭren jamu darohu i tak hawora: „Kudy-ž śpiašyš, darahi Ojča, biez swajho syna? Kudy imknieššsia, pastyr światy, biez swajho prysłužnika dyjakana? Daŭniej ty nikoli biez mianie nie abchodziŭsia, čamu-ž ciapier sam da aŭtara padychodziš? Ci ja kali čym ciabie zahniewiŭ, abo abawiazku swajho nia spoŭniŭ? Hlań, razśledź, ci-ž nia spraŭnaha ty wybraŭ sabie prysłužnika razdawać Cieła i Kroŭ Chrystowu? O, nie adłučaj mianie ciapier ad swajho ciarpieńnia!" — Kranuty da hłybini dušy hetymi sławami swajho wiernaha dyjakana, papież adkazaŭ: „Nie, nie pakidaju ciabie, dzicia majo! Budź peŭny, što čakajuć i ciabie ciažkija zmahańni za wieru. Ja słaby starac swaju probu skora adbudu, ale tabie małado mu šmat ciažejšyja hatowiacca ciarpieńni. Pierastań płakać, bo pa 3 dniach za mnoju pojdzieš i ty sam. Budź pryhatawanym da zmahańnia, a majemaść kaścielnuju razdaj miž biednymi, kab časam nie dastałasia jana ŭ ruki

---

nych miljonaŭ, a nas-ža biełarusaŭ kala 12 miljonaŭ. Dyk wučemosia ad kataloncaŭ!

28. U Castel Gandolfo.

Castel Gandolfo heta wioska 130 metraŭ nad wozieram Albano, jakoje kaliści było wułkannaju haroju, a kali heta urešcie ŭsiu swaju lawu wyliła, dyk stałasia hłybokim dy z studzionaj čystaj jak kryštal wadoju wozieram. U pryrodzie Božym Prawidam kirawanaj niemahčymyja, moŭ, rečy dziejucca! Woś u hetaj čaroŭnaj dy słaŭnaj dziela swajho klimatu wiosaccy, jak raz na rubiažy daŭniejšaha ryhwa, i raspałožan papski dwarec na letni sezon. Cichieńka ŭsio tut hetak dy pryjemna i ŭtulna! Heta kutočak dziela latucieńniaŭ wysokich!

Idziom, padymajemsia k dwarcu. Nakaniec sabralisia my ŭsie ŭ dwarcy Castel Gandolfo! Wialičeznaja zala poŭna narodu! Šwajcary śladziać za paradkam! A tut nas dźwie hrupy. Adnych zhrupawali ŭ wialičeznuju hrupu, druhich-ža ŭ šmat mienšuju, dy asobna ad pieršych. Dla bolšaści budzieć tolki ahulnaja aŭdyjencyja; światy Ajciec wyjdzieć, skažeć niekalki słoŭ dy pabahasławić. Dla mienšaści-ž paŭprywatnaja. Usie stanuć u kruhawuju na kaleni, światy Ajciec źjawicca siarod ich dy kožnamu daść pacaławać pastyrski pierścień. Da hrupy mienšaściaŭ papaŭ i naš biełarus! Choć raz dy lepš jamu z mienšaściami!

Zaraz šwajcary pawiali nas kalidorami ŭ wialičeznuju zalu. Śpiarša nas ustanawili padrad kruhom ścien, na jakich wisieli dy krasawalisia darahija malunki i abrazy. Usie cicha staimo, to ki časami chto šepnieć da swajho susieda znajomaha.

Urešcie bačym Ajca światoha, usiaho ŭ bieli! Užo jon stary, radziŭsia-ž jon u 1857 h. Adnak zusim dobra wyhladaječ; tolki na twary jaho ŭračystym malujecca smutak siarod cichich dy spakojnych rysaŭ. Balšawizm, hitleryzm dy šmat inšych izmaŭ, siarod ich nacyjanalizm, heta nowaja herezyja — tak, usie hetyja izmy, asobna dy hurmam, byccam tysiaččy miačami prabiwajuć jaho čułuju dušu, zadajučy joj strašenny bol i biezhraničny smutak, jon adnak spakojny i ćwiorda wierujučy ŭ pieramohu.

Nia ŭśpieli my j hlanuć na jaho dobra, jak jon žwawa dajeć, daŭno ŭžo spakojna i ŭračysta pad kruhawy rad klenčačym, swoj pierścien caławać. Naš biełarus jašče byŭ daloka

pahancaŭ". — Hetak adazwaŭsia mučanik chryścijanski na śmierć idučy da swajho lubaha wučnia i prysłužnika. Nie kazaŭ jamu ŭciakać, chawacca, nia ciešyŭ nadziejaj, što jamu maładomu ŭdasca ratujučy žyćcio abminuć ździeki dzikaha praśledu, ale bačučy jaho haračaje pažadańnie być mučanikam za wieru, papież naadwarot — bahasławić i ciešyć, što heta skora zbudziecca. Dziŭnaja, sapraŭdy reč! Uważać śmierć, dy jašče praz wostryja ździeki, za niešta sabie miłaje, darahoje i hetak horača, hetak prahawita jaje pažadać!... Jak wyjaśnić hetkaje źjawišča ŭ žyćci čaławieka?

Žadańnie śmierci ŭ dušy chryścijanskaj być moža z dwajakaj pryčyny. „Prahnu, pamiorci i być z Chrystusam" piša św. Pawał. I mnohija hetak sama čujuć zatym imienna, što śmierć prynosić im peŭnaść sužyćcia z Boham, dzie nia budzie bolš chistańnia, niawiernaści, jak heta, na-žal, zdarajecca na kožnym kroku žyćcia našaha dačasnaha siarod pakusaŭ i many hetaha świetu, dzie za siabie nichto ručacca nia moža. Lubiačy Chrysta ludzi hetkija nikoli z im razłučycca nie chacieli-b, choć-by nawat praz niewialičkuju adstupnaść, a heta ž faktyčna zapeŭniaje im tolki adna śmierć i tamu jana pažadanaja.

Mučanik chryścijanski prahawita pažadaje śmierci jašče i dziela inšaj pryčyny. Śmierć u wačoch jaho heta samaachwiarnaść, tut jon achwotna składaje Chrystu, što najbolš ad siabie zlažyć moža, achwiarowajučysia jamu ŭwieś cełу biez zaściarohi nijakaj, tut jon addajecca Chrystu aktam biazmiežnaj lubowi, katoraja tady dachodzie ŭ im da swaich wiarchoŭ niebawidnych. Tam śmieła paŭtaryć mučanik moža słowy Apostała: „Žywu ŭžo nia ja, žywie ŭwa mnie Chrystus". Tady biezpachibna stajecca jon synam Božym, a praz śmierć swaju asiahaje biezpawarotna ščaście wiečnaje. Zatym woś i kaža św. Aŭhustyn: „Chto-b maliŭsia za mučanika, uważajučy, što jamu patrebny malitwy dziela ačyščeńnia dušy jahonaj, toj rabiŭby jamu maralnuju kryŭdu", bo jon užo ŭ złučnaści z Boham światym nazywajecca. Znača, śmierć mučanika heta nia tolki ŭcieki ad świetu, ale najbolšaja złučnaść z Chrystusam, i adnačasna sapraŭdnaje naradžeńnie dušy dla wiečnaj radaści nieba.

Zaraz-ža pa śmierci Sykstusa sudździa paklikaŭ da siabie Łaŭrena damahajučysia ad jaho skarbaŭ kaścielnych. Łaŭren achwotna zhadziŭsia, prasiŭ tolki, kab dali jamu mahčymaść pajści i sabrać ich. Jakoje-ž adnak było ździŭleńnie sudździ, kali Łaŭren prywioŭšy hramadu ŭsialakich biednych, niaščasnych zajawiŭ jamu spakojna: „Hlań, woś moj skarb najdaražejšy!" Razumiejecca, što ŭradawiec pryniaŭ heta za naśmiešku, za abrazu i złościu zahareŭšysia, prykazaŭ bić Łaŭrena až da krywi. Kali heta nie pamahło i Łaŭren trywaŭ dalej pry swaim, kažučy, što inšych skarbaŭ kaścielnych nia maje, tady prystupiŭ sudździa da mučeńnia, na ŭspamin katoraha kroŭ zdajecca stynie ŭ žyłach. Razłažyli Łaŭrena na żalezn j plicie-rašotcy, pad katoraj padłožany byŭ silny ahoń i hetak mučyli Światoha, prypiakajučy strašenna ŭsio jaho cieła. Sudździa nia sumniewaŭsia ani trocha, što pry hetakich bolach Łaŭren paprosić łaski i prystanie na ŭsio, čaho damahalisia ad jaho pahancy. Tymčasam, jakoje dziwa,—słuha Božy nia tolki nia zloksia

ad jaho, dyk krychu lepš moh pryhledzicca jahonaj dastojnaj asobie.

Borzda ŭwichajecca, dumaju sabie, moŭ, pad niejki tacht — raz, dwa, raz, dwa... Zorka za im śladžu, wačej z jaho nia zwodžu. Sudziačy pa jahonych ruchach chwackich, chto skazaŭ by, što heta starac, a nie čaławiek maładych let?

Kali j moj čarod byŭ wusnami ŭšanawać pastyrski pierścień widomaj Hаławy Kaścioła Chrystowaha, dyk heta była samaja ŭračystaja chwilina dla mianie biełarusa, mo' šmat balej takoju, čymsia dla francuza, niemca, ci kaho inšaha. Ja pryjechaŭ siudy iz dalokaj Biełarusi nia tolki jak pradstaŭnik katalickaje čaściny, ale j prawasłaŭnych jaje dziaciej, wiedajučy dobrańka, jak miły jany światomu Ajcu dy horača jon žadaje i ich achinuć swajej apiekaj baćkaŭskaj, dy wiedajučy dobrańka, što našy darahija prawasłaŭnyja saŭsim palubili-by jaho dy jahony pasad, tolki-b adkinuć k takoj lubowi pieraškody, jakija złažylisia wiakami praz čynnaść worahaŭ našych dy Carkwy Chrystowaj. Dyk woś pryjechaŭ ja siudy addać češć Ajcu światomu ad imia ŭsiej Biełarusi dy prasić jahonaha bahasławienstwa na mužnuju i wytrywałuju baraćbu z warožami siłami. Usio hora Biełarusi śpiorłasia ŭ hrudziach maich u hety ŭračysty mament i chaciełasia ablahčyć hrudzi zbalełyja i kryknuć: Ojča światy, ratuj nas! bo woś hora dušyć nas! Ale zamiest hetaha, ja tolki prašaptaŭ pierad tym, jak uračysta datknuŭsia wusnami da pierścienia pastyrskaha: Ojča światy, ja biełarus, iz kraju padniawolnaha! Jon z wialikaj sympatyjaj i spačućciom hlanuŭ mnie ŭ twar i ŭ hetym Jahonym pohladzi ja ŭbačyŭ niešta mahutnaje i tajomnaje dla Biełarusi. Byccam światy Ajbiec chacieŭ skazać: Nie, biedny synok! Darohi Božyja tajomnyja; dašć Boh, što Biełaruś zakrasuječ bujnym žyćciom chryścijanska-katalickim; nia padaj ducham, a horača malisia i biazupynna pracuj! — Pašoŭ darahi światy Ajciec dalej, a ja astaŭsia z panikšaj haławoj, horača malačysia za tak darahi narod moj, prosiačy Chrysta Spasa lubowi i sapraŭdnaha Chryścijanstwa dla jaho. Jašče chwilina času i woś čuju, jak światy Ajciec užo bahasławić nas usich razam. Usie ŭračysta i pabožna značym siabie kryžam. Ustajom! Tej asoby hetak darahoj ŭžo niama! Pabačyli my hetu asobu pieršy raz u žyćci našym dy mo' j apošni!

Ab patrebie chadzić u kaścioł

U hetym, kab chadzić da kaścioła, biełarusy mnoha biady majuć. Adny dla jaho biedy jość charaktaru matarjalnaha, a druhija duchowaha, abo idejowaha.

Ubrany aby jak biełarus u kaścioł nia pojdzie. Jamu treba, jak śled prybracca. Mnohija astajucca niadzielaj doma tolki dzieła ŭbrańnia. Najčaściej adzin tolki ŭ chacie maje ŭ što adziecca, tady jon adzin u kaścioł i chodzie. Bo ŭ pazyčanym iści da kaścioła, chaciaby i ad swajho chatniaha, taksama biełarusu niazručna. A ŭ našych časach prybrać usiu siamju, dyk treba mieć bahactwy.

Bywaje, što biełarus praz tydzień duža zapracujecca i ŭ niadzielu nia idzie ŭ kaścioł. Našy kaścioły ad wiosak pierawažna daloka i chadzić u jaho bywaje duža ciažka. Ale časta i zwyčajnaje hultajstwa pamahaje biełarusu nie chadzić u kaścioł. Raz, druhi jon kaścioł paminie, tady wyradžajecca ŭ jaho prywyčka, kab i čaściej apuščać hetu sprawu. Čamu biełaruskija žančyny, dyk u kaścioł wialikija achwotnicy? Jany ž i słabiejšyja za mužčynaŭ i pracujuć za ich napeŭna nia mienš! Biełaruskija žančyny niehultajki, jany ŭ kaścioł rupiacca.

Niadzielami bywaje, što biełarusy całuju ranicu miž saboj śpirajucca, kamu ŭ kaścioł, a kamu doma astawacca. Adny druhim jany prypaminajuć, kali chto byŭ u kaściele i na kaho ciapier pryjšła kalejka.

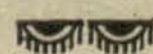
Usim nam da taho pryłažycca treba, kab jak najčaściej bywać u kaściele. Uziać napr. roznyja tarhi, choć jany ad nas i daloka, a my na ich bywajem. Taksama zachacieŭšy i ŭ kaściele my zmožam bywać kožnuju niadzielu. A pomnić ab hetym treba. Kaścioł pakrywaje našy biedy, kaścioł heta interas našaj dušy. Jon dla nas wažniejšy za ŭsie našy hrašowyja i haspadarskija intaresy. Znača, my da kaścioła pawažna adniaścisia pawinny. Nie žaleć nam na heta ani fatyhi, ani hroša, ani zdaroŭja. Tymbolš, što naša žyćcio jość duža adnastajnaje i jano nam dakučaje. Cely tydzień pry pracy, u niadzielu kaścioł—heta biełarusu razryŭka. U kaściele jon z nowym žyćciom spatykajecca. Nowych tam ludziej bača, jaho tam nowyja dumki ahartajuć. Bywaje, što ŭ kaściele biełarus u druhoha čaławieka pierarablajecca, prynamsia choć tady, kali jon u kaściele trywaje. Pasłuchaje jon choru i muzyki na arhanach, pačuje jon, jak cely kaścioł piaje, niešta złowie z nawuki ksiandza, abo z pračytanaj Ewanelii. Hetak adno z druhim, dyk ŭbiarecca i wun što. A jak chto z biełarusaŭ dy sprytny, dyk z kaścioła jon wyciahnie jašče bolej dla siabie duchowaj karyści.

Ciapier hlaniem na idejowuju pryčynu, dzieła jakoj biełarus časta ad kaścioła staronicca. Woś-ža ŭ biełarusaŭ ahulnaja biada z kaściołam jość jašče taja, što ŭ henym kaściele ŭsio adbywajecca papolsku. U im my čužyja. Swajho biełaruskaha žyćcia my pakazać tam nia možam.

Tymčasam z hetym kožny zhodzicca, što dla biełarusa kudy-by było karyśniej i lepiej, kab jon u kaściele sa swaim rodnym spatykaŭsia! Ciažka padumać, kab čaławiek nia lubiŭ samoha siabie. Lohka bačyć, jak biełarus duža nienaturalna wyhladaje ŭ siahońniešnim kaściele. Heta zusim niapraŭda, što biełarusy nia lubiać u kaściele swajej mowy. Jak samymi saboj biełarusy daražać usiudy, taksama daražać jany i swajej biełaruskaj mowaj u kaściele, jakoj adnak tam nia majuć.

Dyk što rabić? Chadzić akuratna ŭ kaścioł, spaŭniać usie jaho prykazańni, malicca z biełaruskaha malitaŭnika „Hołas Dušy", doma piajać biełaruskija relihijnyja pieśni, prasić duchoŭnuju ŭładu, kab dla biełarusaŭ zawiała ŭ kaściele biełaruskija kazańni i ahułam dadatkowyja nabaženstwy. I kali biełarusy z Boham buduć žyć i pabožamu buduć damahacca swaich prawoŭ u kaściele, dyk zdabuduć ich napeŭna.

Ks. W. Š.



ichniaj złości i ździekaŭ, ale jak-by nie adčuwajučy susim nijakich bolaŭ, zdajecca, žartawaŭ z kataŭ swaich. „Z hetaha boku — im kaža — ŭžo dawoli prypiečana, pierawaročwajcie ciapier na druhi". Kali-ž užo achwiara da kanca daharała i mieŭsia ducha addać Bohu, adazwaŭsia da tyrana swajho raz apošni ŭ tym samym tonie pahardy: „što-ž, piačonka hatowa, biary i ješ! Było heta 10 žniŭnia, jakraz u 3 dni paśla śmierci pap'eža Sykstusa II-ha.

Pahodny nastroj ducha padčas hetkich mučeńniaŭ tłumačyć musim nie ludzkoju zaŭziataściu ci złościu, nia siłaj woli, ani nerwami. Tut inšy ahoń, šmat krapčejšy, pieramahaŭ siłu ahniu pryrodnaha. A henym ahniom była luboŭ Božaja ŭ dušy Światoha.

Chto achwiarawaŭsia ŭwieś Bohu, chto addaŭsia ŭsim sercam Chrystutu, toj bajacca nie pawinien ničoha, usiu adkaznaść tady za žyćcio ludzkoje biare sam Boh na siabie, Boh mahutny i dobry. Nadpryrodnaj luboŭju swajej Jon hetak uzmahaje i raspalwaje dušu sabie addanuju, što zachoplenaja radaściu zbaŭleńnia Božaha, jana lohka i swabodna pierachodzie nad usimi ździekami i ciarpieńniem — henym nerwam balučym žyćcia pryrodnaha.

Dr. J. R.

Redaktar Ks. ADAM STANKIEWIČ Wydawiec M. KANCELARČYK
Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 1—2.



Dźwie z paławinaj tysiačy klerykaŭ u św. Ajca. Św. Ajciec pryniaŭ na audyjencyi 2.500 klerykaŭ haduncoŭ papieskaha ŭniwersytetu „Gregorianum“. Kleryki henyja naležać da 30 nacyjanalnaściaŭ.

100 francuskich pasłoŭ katalikoŭ, što naležać da roznych partyjaŭ u parlamancie, pastanawili supolnymi siłami baranić spraŭ Kaścioła, a asabliwa katalickich profesyjanalnych sajuzaŭ.

Katalik staršynioj haradzkoj rady Paryža. Redaktar R. Laurent, siabra arhanizacyi katalickich piśmiennikaŭ Francyi, wybrany na staršyniu haradzkoj rady Paryža.

Nawarot palityka na katalictwa. G. Herve, wiedamy francuski radykalny, a paśla nacyjanalistyčny palityk, praz doŭhija hady wystupaŭ prociŭ Kaścioła. Apošnim časam źmianiŭ pahlady i staŭsia katalikom.

Los 866 ksiandzoŭ. Pad hetkim nazowam londynski časapis „Uniwerse“ z 8 lipnia siol. h. pisaŭ, što pasoł u amerykanski parlament u Wašyngtonie I. M. Cormak skazaŭ pramowu ab trahičnym losie katalickaha duchawienstwa ŭ Sawietach. Pawodle jaho abličeńniaŭ z 866 ksiandzoŭ astałosia tam tolki da 30. Bolšaść pahinuła ŭ sawieckaj niawoli.

Praśled katalikoŭ u Meksyku nia ścichaje. Apošnim časam meksykanski ŭrad pazakrywaŭ usie kaścioły i kaplicy zakonnikaŭ salezyjanaŭ, a zakonnikaŭ pawyhaniaŭ z kraju.

Siła relihii. Byŭšy prezydent Zł. St. Ameryki Hoower skazaŭ niadaŭna, što ŭ hramadzkim žyćci kožnaha narodu najsilniejšaj aporaj jość relihija.

Św. Ajciec ab radyi i kinie. Św. Ajciec, prysyłajučy prywitańnie Kangresu Katalickich Studentaŭ „Pax Romana“, miž inšym zaklikaŭ katalickuju intelihiencyju, kab naležna wykarystywać radyjo i kina dziela zbližańnia ludziej da św. Ewanelii.

U Biełarusaŭ Katalikoŭ.

„Да Злучэньня“ biełaruski unijacki miesiačny žurnał zamiest u Wilni budzie wychodzić u Waršawie.

Wyjezd na III prabacyju. Dasiulešni redaktar biełaruskaha unijackaha miesiačnika **„Да Злучэньня“** ajciec Ant. Niemancewič, jezuit, pakidaje stanowišča redaktara i wyjaždžaje ŭ Lwoŭ na dziesiać miesiacaŭ, kab tam adbyć treciuju prabacyju. Treciaja prabacyja ŭ jezuitaŭ jość apošnim warunkam stacca poŭnapraŭnym zakonnikam i mahčy zajmać u zakonie wyšejšyja stanowiščy.

Ks. J. Hermanowič, marjanin, paśla adpačynku ŭ Drui, maje być naznačany ŭ Wilniu dziela kirawańnia klerykami maryjanami, što žywuć u swaim domie, a wučacca ŭ Wilenskaj Duchoŭnaj Seminaryi.

Plotki. Hałoŭny orhan niamieckich nacyjanał-socyjalistaŭ „Völkischer Beobachter“ u Berlinie pamiaściŭ u kancy lipnia siol. h. karespandencyju z Wilni ab unijackaj pracy siarod Biełarusaŭ. Nažal źmiest hetaha pisańnia duža bałamutny i pakazwaje wyrazna, što wyjšła jano nie z pad piara biełaruskaha, a chutčej rasiejskaha.

Zacikaŭleńnie Biełarusami. „Der christliche Orient in Vergangenheit und Gegenwart“, što wychodzić u München, ad pieršaha numaru zaniaŭ da Biełarusaŭ račowaje i prychilnajo stanowišča.

Biskup T. Matulonis i Biełarusy. Budučy letam u Wilni bp. T. Matulonis, wiedamy sawiecki wiazień, adwiedaŭ klaštar biełaruskich ajcoŭ Maryjanaŭ u Wilni.

Uznoŭ-ža adnamu z ksiandzoŭ Biełarusaŭ toj-ža biskup daŭ nastupnyja wiestki ab ksiandzoch Biełarusach u Sawietach. *Ks. Pawał Chomič* z Sałowak byŭ wysłany ŭ wakolicy Uładywastoku na raboty. Ad ciažkich pieražywańniaŭ dastaŭ pamiašańnia rozumu. Była wiestka, što ŭžo pamior. *Ks. Karol Łupinowič* pamior u wastrozie. *Ks. Jan Warsocki* z Sałowak wysłany ŭ Turkiestan na pasieleńnie.

Nowy teoloh. Letam siol. hodu skončyŭ unijackuju Teolohičnuju Akademiju ŭ Lwowie biełarus Lawon Haroška.

VII Unijny Kanhres u Welehradzie i Biełarusy. Kanhres hety ad biełarusaŭ katalikoŭ prywitali depešaj ajciec jeneral A. Cikota i ajciec Ul. Tałočka. Depeša aprača prywitańnia wyražała tak-ža biełaruskija relihijnyja pažadańni.

Adwiedziny mitr. A. Šeptyckaha i inšych. Biełaruskija dziejačy, budučy sioleta letam u Lwowie, aprača roznych asobaŭ świeckich ukraincaŭ, adwiedali tak-ža mitr. Šeptyckaha, bisk. Bučku, praf. ajca Kastelnyka, prałata Kunyćkaha i inš.

Adusiul i ab usim.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

„Treciaje woka.“ Wienski inžynier B. Adler wydumaŭ akulary, što świeciać, jakija jon nazwaŭ „trecim wokam.“ Jość heta akulary, da jakich na aprawie nad nosam prymacawana niewialikaja elektryčnaja lampačka z reflektaram. Hetaja lampačka, choć duža małaja, daje dawoli šmat światła. Jana złučana cienieńkim prowadam z kišańkowaj batarejkaj. Hetaje „treciaje woka“ dazwalaje čaławieku chadzić swabodna ŭ ciemnacie, bo światło zaŭsiody świecić tudy, kudy zwaročwajecca woka.

Naradziny i śmierć ludziej. Na ziamli žywie jakich 2 miljardy ludziej. Za minutu rodzicca pryblizna 100 asob, za dzień 145.000, a ŭmiraje za minutu 63 asoby, a za dzień 90.411 ludziej. Čaćwiertaja čaść umiraje prad 7 hodam žyćcia, pałowa prad 17, na 100 ludziej tolki adzin dachodzić da 60 hadoŭ! Adna čaćwiertaja ludziej umiraje ad staraści, a try čaćwiertych ad roznych chwarobaŭ.

Z PALITYKI.

U Hišpan'i rewalucyja trywaje dalej dy ŭściaž pawialičwajecca. Prawyja i lewyja bjucca duža zajadła. Chto pieramoža, pakulšto skazać trudna. Ciapier tolki možna ściwierdzić, što nia budzie mieć paciechi taja starana, katoraja pieramoža, bo kraj budzie strašenna źniščany.

Francyja wystupiła da druhich dziaržaŭ z prapanowaj, kab nie miašacca ŭ unutranuju baraćbu Hišpanii. Dziaržawy adnieślisia da hetaha prychilna. Ale ci sapraŭdy wytrywajuć, niawiedama, bo užo pamahajuć adny adnej staranie, a druhija druhoj.

Aŭstryja paśla družby z Niamieččynaj wypuściła na wolu šmat wiaźniaŭ hitleroŭcaŭ. Ale hetyja ŭznoŭ pačali ahitawać prociŭ niezaležnaści hetaha kraju; z hetaj pryčyny dalejšaje zwalniańnie strymana.

U Hrecyi ŭznoŭ niespakojna. Kamunisty padymajuć bunty. Z hetaj pryčyny tam abjaŭlena dyktatura.

Abisinija daje świetu znać, što jašče žywie. Hazety padajuć, što tam čas ad času abisyncy wiaduć prociŭ najeźnikaŭ na swoj kraj italijancaŭ farmalnuju wajnu. Italija z hetym maje wlaliki chłopat.

U Palestynie supakoju nia widać. Dalej nie spakojna. Araby paŭstancy nie paddajucca. Anhlijskaje wojska nia moža z imi sprawicca.

Miž Litwoj i Niamieččynaj, jak wiedama, užo ad daŭžejšaha času išli pierahawory ab uzajemnym handli. Woś-ža pierahawory henyja ŭžo skončany i miž hetymi dziaržawami padpisany handlowy dahawor.

WILENSKIJA NAWINY.

Biezrabotnych ciapier u Wilni naličajecca 5.200. U paraŭnańni z papiarednim tydniem lik hety źmienšyŭsia na 50.

Nia buduć u abarocie 5-ci załatoŭki z 1929 i 1930 h. Možna ich wymieńwać da 30.IX siol. h.

Paštowaja skrynka.

U ł. B. 2 zal. atrymali, hazety pasyłajem.
M. T. „Chr. D.“ pasyłajem, čytajcie sami i dawajcie druhim.
Z. K. Wieršy Wašy da druku nie padchodziać.
U. B. Prośbu Wašu spaŭniajem.
K. M. Zapłacicie, skolka možacie.

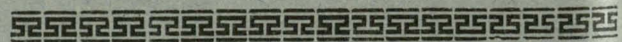
Ž a r t y

Mora wialikaje.

— Ci praŭda, što mora wialikaje?
— Praŭda.
— Budzie sto wiorst?
— Budzie, ale z hakam.
— Ny, a hak skolka wiorst?
— Jašče sto, ale z chwastom.
— Nu, a chwost skolka wiorst?
— Jašče stolka, ale z koptaram.
— Hm, značyć—mora wialikaje...

Wyhoda.

Na mory wialikaja wyhoda u tym, što ŭsio lohka možna wykinuć: tolki małaja niawyhoda, što wykinuŭšy, nie padyjmieš.



BIEŁARUSY! Damahajciesia dla swaich dziaciej škoły ŭ rodnaj mowie — padawajcie školnamu inspektaru deklaracyi na biełaruskuju školu.

Usie druki — instrukcyi, jak damahacca biełaruskaj školy, deklaracyi i inš. wypiswajcie pa adrasu: Wilno, ul. Królewska 3—8. Školny Sakratataryjat.